
Kronika : z życia izb adwokackich

Palestra 5/7(43), 111-123

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tym poza Prezesem Zarządu Głównego ZPP Mazurem wzięło udział kilkanaście osób spośród prawników polskich, reprezentujących tak świat nauki, jak i wszystkie trzy piony wymiaru sprawiedliwości: sądownictwo, prokuraturę i adwokatyrę. W czasie przyjęcia wygłosili przemówienia p. Satalvad oraz Prezes Mazur, a następnie wywiązała się ogólna rozmowa na tematy związane z życiem prawników polskich i wymiarem sprawiedliwości w Polsce Ludowej.

P. Satalvad, który z zawodu jest adwokatem i pełni poza swoją funkcją w rządzie obowiązki prezesa dość świeżo zorganizowanego na wzór amerykański *Bar Association* (istniejącego jako stowarzyszenie dobrowolne obok organów adwokatury — rad adwokackich), bardzo żywo interesował się organizacją adwokatury polskiej, współpracą prawników różnych kierunków w ramach ZPP oraz zakresem działania rad adwokackich. W czasie tej wymiany informacji p. Satalvad zakomunikował, że reprezentowane przez niego indyjskie *Bar Association* opracowało ostatnio kodeks etyki adwokackiej. Bardzo też żywo zainteresował się wiadomością o uchwaleniu takiegoż kodeksu przez Naczelną Radę Adwokacką i wyraził żal, że nie mógł poznać projektu polskiego przed opracowaniem zasad etycznych dla adwokatury Indii, aby ewentualnie skorzystać z polskich doświadczeń w dziedzinie kodyfikacji zasad etyki adwokackiej.

adw. B. Falkiewicz

4. Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba katowicka

1. Na polecenie Ministra Sprawiedliwości Rada Adwokacka w Katowicach w dniu 25 maja br. zajmowała się celowością i koniecznością przeniesienia siedzib niektórych adwokatów z Bielska-Białej, a to w związku z przepisem art. 64 ust. 2 ustawy o ustroju adwokatury, przewidującym konieczność zapewnienia ludności należytej pomocy prawnej.

2. Zrzeszenie Prawników Polskich na terenie województwa katowickiego wznowiło działalność mającą na celu popularyzację prawa, przy czym adwokaci-członkowie Izby katowickiej wezmą w tej akcji — jak dotychczas — żywy udział.

Izba krakowska

W dniu 9 kwietnia 1961 r. odbyło się zwyczajne Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Krakowie.

Otwarcia Zgromadzenia dokonał dziekan Rady Adwokackiej dr Stefan Kosiński, witając członków Izby oraz zaproszonych gości, a mianowicie przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości p.o. Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Krakowie

Janinę Polony i przedstawiciela Naczelnej Rady Adwokackiej adw. dra Michała Szuldenfreia.

Następnie dokonano wyboru Przewodniczącego i Prezydium Walnego Zgromadzenia. Na Przewodniczącego został wybrany adw. dr Henryk Kulczycki, I Sekretarz POP PZPR Adwokatów, zaś do Prezydium wybrano adwokatów: Józefa Bulandę, Stefana Bierowskiego, Adama Jagielskiego, któremu powierzono funkcję sekretarza Prezydium, Jana Jerzmanowskiego. Izabellę Marcówną i Zbigniewa Pęckowskiego.

Po przyjęciu porządku dziennego i po wyborze Komisji Wnioskowej zabrał głos dziekan Rady Adwokackiej dr Stefan Kosiński celem złożenia sprawozdania z działalności Rady Adwokackiej w roku 1960.

-Przystępując do składania sprawozdania problemowego, dziekan Kosiński przypomniał, że upłynął pierwszy rok pierwszej kadencji Komisji Dyscyplinarnej i drugi rok drugiej kadencji pozostałych organów adwokatury. Wobec tego należy dyskutować nad ich działalnością i udzielić absolutorium, jeżeli organy te na to zasłużyły.

Było szereg zagadnień, nad którymi zastanawiały się w okresie sprawozdawczym organa adwokatury. Przenoszono na zespoły — przez kierowników zespołów — dyskusję nad tymi problemami.

Zasadniczym zagadnieniem był sposób wykonywania zawodu przez adwokatów i aplikantów adwokackich. Do tego też sprowadzała się istota pracy naszych organów, a także zarzuty, jakie kierowano pod adresem adwokatury. Szczególnie atakowany był sposób i wysokość zarobkowania.

Punktem wyjścia rozumowania każdego adwokata powinno być to, że jest on członkiem społeczeństwa, obywatelem, że zatem nie może się stać niewolnikiem klienta. Musi być obiektywny i obiektywnie ustosunkować się do klienta i jego informacji, bo informacje klienta są jednostronne i często mogą ulegać zmianom w toku procesu. Wręcz odwrotną postawą zdarza się także bardzo dobrym skądinąd adwokatom. Już przy odbieraniu informacji powinna cechować adwokata obiektywna postawa. Pamiętać należy, że adwokat ma obowiązek udzielania pomocy prawnej społeczeństwu.

Szczególne zastrzeżenia — poza wypadkami niedostatecznego przygotowania się do procesu (nieznajomość akt, brak przygotowania wniosków i nienależyte przygotowanie pism procesowych) — budzą często wystąpienia adwokatów na sali rozpraw. Dochodzi czasem do zadrażeń na sali rozpraw z winy adwokatów. Zdarzają się wprawdzie młodzi porywczy sędziowie, ale to są wyjątki. W większości wypadków zadrażeń winna jest temu postawa adwokatów. Tymczasem adwokat powinien swoją postawą właśnie zapobiegać takim sytuacjom. Na szczęście, na terenie naszej Izby nie jest to zjawisko nagminne, a praca z Sądem i Prokuraturą układa się pomyślnie. Niemniej jednak zadrażnienia istnieją, czego wyrazem są sprawy dyscyplinarne.

Szczególnego omówienia wymaga postawa adwokatów w procesach gospodarczych.

Wydział Wykonawczy NRA na posiedzeniu w dniu 29.III.1961 r. postanowił przygotować na plenarne posiedzenie NRA referat i rezolucję o roli adwokata w procesach gospodarczych. Wyłoniono w tym celu specjalną Komisję. Trzeba, by ogół kolegów adwokatów naszej Izby docenił w pełni te inicjatywy.

Jednym z głównych zadań Wydziału Wykonawczego NRA było przygotowanie

Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Stanie się on pomocny przy kształtowaniu postawy adwokatów przy wykonywaniu ich zawodu. Zbiór był tematem obrad Wydziału Wykonawczego NRA i został przedstawiony Plenum NRA do przyjęcia. Krakowska Rada Adwokacka ma swój udział w opracowaniu tego projektu.

Formą organizacyjną naszej pracy jest samorząd adwokacki. Jest to najlepsza forma działalności adwokatury, ale w ustroju naszym samorząd ten nie może być samowolny. Dlatego trwają wysiłki, by poprawić styl pracy, przede wszystkim zespołów adwokackich.

Rok sprawozdawczy był wypełniony pracą nad reformą zespołów i tworzeniem projektów o nowych formach zespołów. Projekt taki został uchwalony i przedstawiony Ministerstwu Sprawiedliwości przez Wydział Wykonawczy NRA. Ministerstwo, oparwszy się na tym projekcie, opracowało własny projekt, do którego wprowadziło szereg zmian. W tej chwili trwa dyskusja na temat wprowadzenia tych zmian. Wydział Wykonawczy NRA, na podstawie uwag złożonych przez cztery izby adwokackie, m.i. także przez Izbę krakowską, przedstawił swoje uwagi do projektu ministerialnego. Dotyczą one między innymi liczby członków zespołu, liczby potrzebnej do quorum (chodzi o nieprzypadkową większość oraz o to, by nie wszystkie uchwały zespołu zapadały zwykłą większością głosów, jak np. w sprawie odwołania kierownika zespołu, rozwiązania zespołu, wykluczenia członka zespołu itp.), jednomyślności przy zawiązywaniu zespołów, zmiany rozdziału dochodów. Motywy tych uwag polegają na dążeniu do rzeczywistego umocnienia bytu zespołów. Inna nasza uwaga zmierza do skreślenia ust. 2 art. 26 projektu ministerialnego. Skoro przewiduje się używanie pełnomocnictw jako druków ścisłego zarachowania, to kłóci się to z procedurą cywilną i karną, zmiana więc taka — jeżeli już ma być wprowadzona — może być dokonana tylko w drodze ustawy.

Omawiając projekt nowej taryfy adwokackiej, mówca stwierdza, że wprowadzenie w życie projektowanej taryfy w brzmieniu projektu Ministerstwa spowoduje obniżenie zarobków adwokatów.

Jeżeli u podstaw projektu nowej taryfy leży ukrócenie nielegalnych zarobków osiąganych przez niektórych adwokatów, to na pewno nowa taryfa nie jest do tego skutecznym środkiem.

Jeżeli chcemy zmienić stosunek władz nadrzędnych i nadzorczych do nas, musimy sami uzdrowić stosunki w adwokaturze.

Oprócz przedstawionych zagadnień Rada Adwokacka zajmowała się w okresie sprawozdawczym ze szczególną troską sprawą aplikacji adwokackiej, centralnie i w zespołach. Przeprowadzono żmudny egzamin kwalifikacyjny na aplikację adwokacką, a w lutym br. przeprowadzono egzamin adwokacki. Oceniając wyniki tego egzaminu, trzeba powiedzieć, że ogólny poziom kandydatów był bardzo dobry, co świadczy o tym, iż egzaminy kwalifikacyjne były dobrą formą doboru kandydatów do adwokatury.

Rada Adwokacka bardzo dużo czasu poświęciła na swoich posiedzeniach skargom i zażaleniom na adwokatów. Chodziło o to, aby sprawy te nie zalegały. Większość z tych skarg nie nadawała się do postępowania dyscyplinarnego, ale wpływające zażalenia do Rady Adwokackiej jest ostrzeżeniem dla organu adwokatury.

Ze spraw dyscyplinarnych najczęściej zdarzają się sprawy na tle nadużycia

wolności słowa. Duży odsetek spraw stanowią sprawy o uchybienie obowiązkom zawodowym oraz o przekroczenie regulaminu więziennego.

Stosunki wojewódzkich organów adwokatury z władzami partyjnymi, z sądem i prokuraturą układały się prawidłowo. Adw. dr H. Kulczycki, I Sekretarz POP PZPR Adwokatów, brał udział we wszystkich posiedzeniach Rady. Odbyła się konferencja Prezydium Rady z przedstawicielami KW PZPR w Krakowie. Odbyliśmy konferencję z przedstawicielami prasy, z której obie strony niewątpliwie odniosły obopólne korzyści.

Popieraliśmy pracę adwokatów w Zrzeszeniu Prawników Polskich. Jest to ważna platforma stwarzająca dobrą atmosferę do porozumienia się z sędziami i prokuratorami. Jest to także okazja do wpływania na kodyfikację, w której jesteśmy wszyscy zainteresowani. Mówca apeluje o wstępowanie do Zrzeszenia PP i o to, by uczestnictwo w tej organizacji nie było tylko formalne.

Rada Adwokacka, nie ograniczając się do pracy wewnątrz adwokatury, zwracała i nadal będzie zwracać uwagę na pracę na zewnątrz adwokatury i dlatego popiera udział adwokatów w działalności rad narodowych, komitetów blokowych i innych organizacji społecznych. Dobrze się stało, że na listach wyborczych znaleźli się aktywni adwokaci, co świadczy o zaufaniu wyborców do nich.

Rada Adwokacka uchwaliła przystąpienie do Miejskiego Komitetu Ochrony nad Więźniami. Zgłoszono też na ręce I Sekretarza POP PZPR Adwokatów adw. H. Kulczyckiego akces do pomocy w obsłudze zebrań wyborczych.

Z kolei Skarbnik Rady Adwokackiej adw. dr Adolf Liebeskind przedstawił preliminarz budżetowy na rok 1961 oraz wnioski w sprawie wysokości składki, a Przewodniczący Komisji Rewizyjnej adw. dr Bruno Pokorny — sprawozdanie z wyników kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną i wniosek o udzielenie Radzie Adwokackiej absolutorium.

Nad sprawozdaniami rozwinęła się dyskusja, w toku której zabierali głos — oprócz członków Izby Adwokackiej w Krakowie — adw. Michał Szuldenfrei jako przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej, i wiceprezes Sądu Wojewódzkiego Janina Polony jako przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości.

W ramach dyskusji adw. dr Rudolf Güntner omówił projekt Regulaminu Koleżeńkiego Funduszu Wzajemnej Pomocy członków Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Krakowie.

Następny mówca adw. dr Adolf Liebeskind zajął się sprawą wykonywania obron w sprawach o przestępstwa gospodarcze.

W czasie obrad Naczelnej Rady Adwokackiej w grudniu ub. r. Minister Sprawiedliwości podniósł, że obrońcy w sprawach o przestępstwa gospodarcze nieodpowiednio spełniają swoje obowiązki, że solidaryzują się z oskarżonymi.

W tej ciężkiej sytuacji — powiedział mówca — w świetle tych ciężkich zarzutów, przemówienie Prezesa Izby Karnej Zygmunta Opuszyńskiego, wygłoszone na Plenum Zarządu Głównego ZPP, nastraja nas optymistycznie. Prezes Opuszyński w swoim referacie powiedział między innymi, że zdarzają się co prawda wypadki nieodpowiednich wystąpień adwokatów, ale są one nieliczne. Należałoby wśród adwokatów przeprowadzić dyskusję na temat takich właśnie niewłaściwych wystąpień.

Następnie zabrał głos adw. mgr Czesław Krüh. Adwokatura polska — zdaniem mówcy — znalazła się w punkcie zwrotnym i od naszej postawy i naszej

dojrzałości zależą jej dalsze losy. Do centralnych zagadnień należy kwestia, czy zachować zespoły, a jeżeli tak, to jaka ma być ich forma i treść. Pod adresem obecnych zespołów padło szereg zarzutów, i to nawet ze strony adwokatów obecnych tu na sali, mianowicie o fasadowości zespołów oraz że są one parawanem dla prywatnej praktyki adwokackiej. Czy wyjściem z obecnej sytuacji byłoby rozwiązanie zespołów i powrót do praktyki indywidualnej (a tę drogę wybrało wielu kolegów w ostatnim czasie), czy też upaństwowienie adwokatury? Na te pytania nasuwa się jedna logiczna odpowiedź: zespoły adwokackie muszą nadal istnieć, bo praca zespołowa najbardziej odpowiada obecnym warunkom ustrojowym i założeniom socjalizmu. Skoro w zespołach pracuje około 90 procent ogółu polskich adwokatów, to przyjęc należy, że sama idea zespołowości jest słuszna.

Jeżeli zarzuty podnoszone pod adresem zespołów nie były całkowicie bezpodstawne, to na dobro obecnych zespołów zapisać trzeba, że przyczyniły się one w dużym stopniu do możliwości nawiązania bliższych węzłów koleżeńskich wśród członków zespołu, pozwoliły na poznanie metod pracy adwokatów, na lepszą ocenę ich kwalifikacji zawodowych i etycznych, pozwoliły na wykonywanie zawodu adwokatom słabszym finansowo, gdyż mieli możność zarobkowania dzięki przydziałom spraw „K” oraz otrzymywanym substytucjom, wreszcie dały szansę młodym adwokatom, którzy nie mieli własnych lokali do pracy i wyrobionej klienteli.

Zło obecnych zespołów leży w zapoznaniu ich szczególnych obowiązków określonych w art. 70 ustawy o ustroju adwokatury, mianowicie zaniechania dążności do podnoszenia poziomu ideologicznego i zawodowego członków zespołu oraz przeprowadzania kontroli pracy zawodowej członków zespołu. Wina za taki stan rzeczy obciąża w dużym stopniu niektóre kierownictwa zespołu, które ograniczają się tylko do załatwiania spraw formalnych.

Droga do naprawy prowadzi — zdaniem mówcy — jedynie przez wprowadzenie do zespołów prawdziwie socjalistycznej treści w postaci wzajemnej pomocy i konsultacji, w postaci podnoszenia specjalizacji i etyki zawodowej, doskonalenia udzielanej przez adwokatów pomocy prawnej, wreszcie pełniejszego włączenia się do nowego życia społeczno-politycznego.

Przewodniczący Zgromadzenia poddał pod głosowanie wnioski o udzielenie Radzie Adwokackiej absolutorium z działalności za rok 1960 i o zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za rok 1960.

Walne Zgromadzenie uchwaliło oba te wnioski jednomyślnie.

Walne Zgromadzenie uchwaliło następnie budżet Izby na rok 1961 i składkę na rzecz Izby jednomyślnie — zgodnie z wnioskiem zawartym w uzasadnieniu preliiminarza budżetowego na rok 1961.

Następny mówca adw. dr Kazimierz Buchała w przemówieniu swoim zajął się drugą stroną zagadnienia poruszonego przez adw. Liebeskinda. Uważa, że adwokaci nie muszą się wzajemnie przekonywać, iż mają swoich klientów bronić. Jednakże są koła, które nie znając swoistości pracy zawodu adwokackiego, próbują zaprzeczyć adwokatom ich prawa do obrony. Jest to oczywiste nieporozumienie, wynikłe właśnie z nieznamości roli adwokatury. Zdarzają się wypadki nieodpowiednich obron. Trzeba temu stanowi rzeczy stanowczo zaradzić. Właśnie projekty ministerialne są wynikiem wystąpień samych adwokatów na walnych

zgromadzeniach i na sali rozpraw. Projekty te idą wprawdzie za daleko, ale są one konsekwencją często nieprzemyślanych, nierozsądnych, nierzeczowych wystąpień adwokatów.

Mówca proponuje zwrócenie się o wznowienie narad prokuratorów i sędziów z adwokatami, organizowanych poprzednio przez Zrzeszenie Prawników Polskich, a to w celu wymiany poglądów. Kultura wystąpień wymaga naprawy tak w sądownictwie, jak i prokuraturze. Zdarzają się lepsze i gorsze wystąpienia prokuratorów, sędziów i adwokatów, ale na zebraniu adwokackim trzeba mówić tylko o wystąpieniach adwokatów.

Adw. mgr Norbert Garwicz opowiada się za bezwzględnym przywróceniem zebrań sędziów, prokuratorów i adwokatów. Skoro twierdzi się, że wystąpienia adwokatów są niewłaściwe, to będzie to okazja do przedyskutowania postawy adwokatów oraz zdarzających się wypadków niewłaściwej postawy niektórych sędziów i prokuratorów na sali rozpraw.

Przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej adw. dr Michał Szuldenfrei przedstawił przewodnie zasady, jakimi kieruje się w swej działalności Naczelna Rada Adwokacka.

Istotnie, adwokatura przeżywa obecnie przełomowe chwile. Nigdy nie nagromadziło się w adwokaturze tyle problemów, które musimy rozwiązać.

Zdajemy sobie sprawę z wad istniejących w adwokaturze. Wiemy, skąd bierze się obniżenie kultury, powagi, umiaru i taktu, poziomu pracy niektórych adwokatów. Nie zamykamy na to oczu. Niewątpliwie jednak można się domagać od adwokatów postawy odpowiedniej.

W ostatnim czasie na tle tych problemów wynikła różnica zdań i poglądów między NRA a Ministerstwem Sprawiedliwości. Naczelna Rada podkreśliła, że obowiązkiem adwokata jest zachowanie należytej powagi, umiaru i taktu, bo niezachowanie tego podrywa zaufanie do całej adwokatury.

Inna myśl przewodnia, którą kieruje się NRA, wyraża się w stanowisku, że samorząd adwokacki jest właściwą formą do prowadzenia spraw adwokatury. Sądzimy, że samorząd adwokacki powinien być raczej pogłębiony, ponieważ zespoły są formą uspołecznionej pracy zawodowej i powinny się stać również formą pogłębienia samorządu.

Naczelna Rada chce iść razem z adwokaturą w polepszaniu i usprawnianiu działalności samorządu i dlatego musi bronić tych podstawowych idei, którymi kieruje się adwokatura.

Następnie zabrała głos Prezes Sądu Wojewódzkiego mgr J. Polony, która oświadczyła, że zdaje sobie sprawę z tego, iż nikt chętnie nie rezygnuje z tego, co ma, z podstaw swojej egzystencji, chciałaby jednak dorzucić tutaj jeszcze jeden pominięty aspekt tego zagadnienia. Jeżeli jeden odłam wymiaru sprawiedliwości — sąd i prokuratura — drogą pewnych wyrzeczeń potrafiły pracować, to nie ma podstaw, by i drugi odłam wymiaru sprawiedliwości — adwokatura — także nie mógł ponieść pewnych wyrzeczeń, gdy jest to potrzebne. Na pewno jest anomalia między zarobkami tego samego zawodu prawniczego, tylko rozłożonego w innych pionach.

W ustroju socjalistycznym pomoc prawna, szczególnie ludziom pracy się należy. Pomoc prawna ze strony adwokatury musi być jak najbardziej dostępna. Zdarzają się skargi stron na wygórowane honoraria, które muszą płacić adwokatom.

Charakterystyczna jest także temperatura wystąpień adwokatów w sprawach z urzędu i z wyboru.

Są adwokaci, którzy wyprowadzają z równowagi spokojnych sędziów. Nie chodzi nam o to, aby adwokaci potakiwali na to, co powie sędzia czy prokurator. Bywa i tak, że dobrzy adwokaci pomagają sądowi swoją argumentacją. Cieszymy się, gdy po drugiej stronie bariery oskarżenia — po stronie obrony — stoi wysokiej klasy fachowiec. Ale zapał, który wkładają adwokaci w obronę, nie może sprowadzać się do osobistych ataków skierowanych przeciwko osobie prokuratora, świadka czy biegłego, a nawet sędziego.

Praca środowiska nad ukształtowaniem adwokata jest niezwykle ważna. Do tego powołany jest właśnie samorząd adwokacki.

Rolę taką w pewnej mierze spełnić może Zrzeszenie Prawników Polskich. Może ono odegrać dużą rolę, jeżeli adwokaci w tym pomogą, jeżeli pomogą znaleźć platformę, na której można by omówić nasze wzajemne niedociągnięcia.

Na zakończenie obrad uchwalono przedstawiony przez Radę Adwokacką preli-minarz budżetowy oraz rezolucję następującej treści:

- I. Walne Zgromadzenie Wojewódzkiej Izby Adwokackiej wzywa kolegów do wzmożenia pracy społecznej i politycznej w myśl haseł Frontu Jedności Narodu — z dołożeniem szczególnych wysiłków w okresie przedwyborczym i w dniu wyborów — i wziąć czynny udział w akcie wyborczym, popierając kandydatury zgłoszone przez Front Jedności Narodu.
- II. Walne Zgromadzenie Wojewódzkiej Izby Adwokackiej uchwała poprzez wysiłki organów adwokatury zmierzające do:
 - a) poprawy sposobu wykonywania zawodu adwokackiego — przy szczególnym uwzględnieniu procesów o korupcję, łapownictwo i przestępstwa gospodarcze;
 - b) ścisłego przestrzegania przy wykonywaniu zawodu obowiązujących przepisów;
 - c) reorganizacji pracy zespołowej w kierunku dalszego pogłębienia jej społecznienia.
- III. Walne Zgromadzenie Wojewódzkiej Izby Adwokackiej z pełnym przekonaniem solidaryzuje się z poczynaniami organów samorządu adwokackiego, w szczególności Naczelnej Rady Adwokackiej i jej Wydziału Wykonawczego, wierząc, że słuszne postulaty adwokatury znajdują pełne zrozumienie i poparcie Ministerstwa Sprawiedliwości w związku z koniecznością zapewnienia adwokaturze warunków niezbędnych do spełnienia roli współczynnika wymiaru sprawiedliwości.
- IV. Walne Zgromadzenie Wojewódzkiej Izby Adwokackiej, doceniając w pełni wysiłki Rady Adwokackiej w kierunku poprawy warunków bytowych zespołów adwokackich, zwłaszcza na odcinku trudności lokalowych, wzywa Radę Adwokacką do dalszych energicznych w tym względzie kroków.

I z b a o l s z t y ń s k a

W dniu 18 marca 1961 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Olsztynie.

Zgromadzenie otworzył dziekan Rady Adwokackiej adwokat Stefan Gąsiorowski, który powitał przybyłych na Walne Zgromadzenie gości, w ich liczbie przedstawiciela NRA adw. Michała Kulczyckiego, przedstawiciela Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie ob. Ryszarda Stężewskiego, wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie Oswalda Szneffa, prokuratora Leona Wiśniewskiego, prezesa Okr. Kom. Arb. Tadeusza Pstrągowskiego i wiceprezesa ZPP w Olsztynie Kazimierza Zajączkowskiego.

Po wyborze adw. Alicji Korsak-Sołdatow na przewodniczącą Zgromadzenia, sprawozdanie z działalności Rady złożył dziekan Gąsiorowski, który m. i. powiedział:

„Rok 1960 nie sprzyjał adwokaturze, której władze centralne postawiły szereg zarzutów. Niektóre z nich uznać trzeba za słuszne.

W bieżącym roku Naczelna Rada Adwokacka otrzymała projekt nowej taksy adwokackiej. Jest rzeczą jasną, że w większych zespołach wprowadzenie tej taksy spowoduje szereg poważnych trudności. Wokół adwokatury wytworzyła się charakterystyczna atmosfera, wynikająca z doszukiwania się w naszej działalności rzeczy będących dziełem nielicznych tylko jednostek, niegodnych miana adwokata. Dotyczy to głównie sprawy zarobków¹ adwokackich, które stały się niemalże centralnym zagadnieniem, a które w rzeczywistości nie są wiele większe niż osiągane przez kolegów pracujących w sądzie lub w prokuraturze i przekraczają je najwyżej o 30%, przy czym adwokaci nie korzystają z wielu świadczeń przysługujących tamtym kolegom.

Co się tyczy pracy zespołów adwokackich, to spotkały się one ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości z zarzutem, że nie spełniają należycie swego zadania. Nie można jednak zapominać o tym, że zespoły te w 1953 roku zorganizowane zostały spośród adwokatów pracujących indywidualnie, którzy musieli się przestawić na zupełnie odmienne metody pracy. Zespoły te pracują zresztą w większości wypadków prawidłowo. Zapewniają one dobry start w pracy zawodowej młodemu kolegom, a także i starszym kolegom, którzy z powodu wieku nie mogą poświęcić całej energii swej pracy. Nie jest więc prawdą, że zespoły to tylko suma kancelarii indywidualnych.

Projekt o zespołach nowego typu, obejmujących najwyżej 10—12 członków, nie przewiduje szczegółowych form ich pracy.

Izba olsztyńska jest nieliczna, obejmuje niespełna 100 osób wraz z aplikantami i dlatego nietrudno będzie prowadzić walkę uzdrawiającą tam, gdzie są jakieś niedomagania. Jedną ze spraw, która nie powinna mieć miejsca na przyszłość, jest sprawa przyjmowania klientów w domu. Z tą praktyką należy bezwzględnie skończyć. Tu nie chodzi o odmawianie klientowi rady czy pomocy w nagłym wypadku. Należy stanowczo przestrzegać tego, żeby sprawa była przyjęta przez zespół i żeby wpłata nastąpiła tylko do kasy zespołu.

Z zadowoleniem należy stwierdzić, że na terenie Izby olsztyńskiej pomyślnie układa się nasza współpraca z sądami. Władze sądowe obdarzają nas pełnym zaufaniem i zawsze spotykamy się z ich strony z pełnym zrozumieniem i pomocą.

Przy sposobności chcę wyjaśnić, że w związku z trudnościami piętrzącymi się ostatnio przed adwokaturą Naczelna Rada Adwokacka w Warszawie uczyniła wszystko, co leżało w jej możliwościach. Swoje stanowisko w obszernych memoriałach przedstawiła władzom naczelnym.”

Po wysłuchaniu sprawozdań: finansowego, Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej oraz Komisji Rewizyjnej rozwinęła się dyskusja, w której zabrali głos człon-

kwie Izby adwokaci: Stanisław Zienkiewicz, Wiktor Zurawski, Andrzej Mirecki, Zygmunt Kałapski, wiceprezes Sądu Wojewódzkiego Oswald Sznepf, przedstawiciel NRA adw. Michał Kulczycki, adwokat Zdzisław Sulmierski, adw. Bolesław Adamkowski, prokurator Kazimierz Zajączkowski, prokurator Leon Wiśniewski i Skarbnik Rady Adwokackiej adw. Kazimierz Markowski.

W przemówieniu swoim prokurator Kazimierz Zajączkowski, występując jako przedstawiciel Okręgowego Zarządu ZPP, powiedział m. i.:

„Dziękuję za wystosowanie zaproszenia na dzisiejsze zebranie. Dopatruję się w nim także istotnej więzi, jaka powinna nas łączyć we wspólnej organizacji parwników ZPP. Adwokaci dysponujący rozległym doświadczeniem powinni wnieść do tej organizacji poważny wkład pracy. Trzeba rozwinąć usilną działalność w celu rozszerzenia i ożywienia naszej działalności w terenie, zwłaszcza na prowincji. Wielu kolegów bardzo wiele w tym względzie już zrobiło i m.i. właśnie dzięki nim społeczeństwo wie o naszym istnieniu i działalności. Poważne zasługi ma na tym polu osobiście dziekan Rady Adwokackiej w Olsztynie, któremu należą się za to słowa dużego uznania i podzięk. Usilnie apeluję do wszystkich kolegów o dołożenie starań, by uaktywnić i rozwinąć metody naszego działania.”

Po dyskusji Walne Zgromadzenie powzięło szereg uchwał, m. i. uchwałę akceptującą preliminarz budżetowy na rok 1961 oraz uchwałę udzielającą Radzie Adwokackiej absolutorium.

Izba wrocławska

W dniu 25 marca 1961 r. odbyło się pod przewodnictwem adwokata Józefa Varanki Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej we Wrocławiu z udziałem następujących osób: delegata Ministra Sprawiedliwości — w osobie prezesa Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu dra Włodzimierza Berutowicza, przedstawiciela NRA — w osobie adw. Jana Gadomskiego, Prokuratora Wojewódzkiego ob. Zdzisława Filipiaka i przedstawiciela KW PZPR tow. Jana Góreckiego.

Po wysłuchaniu szeregu sprawozdań, w tym przede wszystkim sprawozdania dziekana Jana Michałaka z działalności Rady Adwokackiej za rok 1960, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której m. i. wzięli udział adwokaci: Tadeusz Dziedzicki, Mieczysław Wojnar, Aleksander Terej, Jan Gadomski, Antoni Sierakiewicz, tow. Jan Górecki, prezes dr Włodzimierz Berutowicz, adw. Stanisław Krzysik.

Adw. Tadeusz Dziedzicki poruszył zagadnienia publikowanych w prasie artykułów, które dotyczą przeważnie odcinków negatywnej pracy niektórych adwokatów, natomiast cierpią na brak omawiania pozytywnych osiągnięć większości członków adwokatury. Tego rodzaju praktyka, chociaż nie może dotyczyć oceny pracy adwokatury jako całości w naszym kraju, może jednak przyczynić się do kształtowania wśród społeczeństwa błędnego i krzywdzącego nas poglądu zarówno o naszym poziomie moralnym, jak i o wartości naszej pracy. Do ukształtowania tego poglądu może przyczynić się również fałszywe mniemanie o osiąganych przez nas „bajońskich” zarobkach. Przy szukaniu przyczyn formowania się tego rodzaju niesłusznej opinii nie można nie podkreślić istnienia również i naszej winy za ten stan rzeczy.

Swoistość naszego zawodu różni go wyraźnie od zawodów, których praca jest widoczna w postaci wytworzonych dóbr produkcyjnych. To jednak nie może

świadczyc o jej mniejszej wartości. Dla prawników jest to zrozumiałe, ale społeczeństwu należy wyjaśniać, jaka jest właściwa rola adwokata w naszym ustroju, jakie świadczy usługi państwu i społeczeństwu. Udział adwokata w procesie zapewnienia przecież należyte przygotowanie dla sądu materiału z podbudową prawną i logiczną. Tak zebrany w wyniku naszej pracy materiał umożliwi sądowi ferowanie możliwie bezbłędnych wyroków, czyli — innymi słowy — wymiar sprawiedliwości działa dzięki temu należycie, a społeczeństwo nabiera jeszcze większego zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Nasze zaangażowanie się w tę pracę wymaga od nas dużego wysiłku nerwowego, którego rezultaty są widoczne w późniejszych latach. Przeżywamy osobiście bardzo poważnie sprawy, w których stajemy, aby jak najlepiej nieść skuteczną pomoc ludziom w ich konfliktach osobistych. Do tego charakteru spraw należą przede wszystkim sprawy alimentacyjne, rentowe, rozwodowe, o odszkodowania za wypadki i wiele innych, tak bardzo życiowo istotnych i ważnych. Nie traktujemy naszej pracy z platformy tylko zarobkowej, gdyż prawdziwy adwokat wykonuje swój zawód z umiłowania. Zresztą również w pracy świadczonej bezpłatnie daje z siebie maksimum energii, przeżywając tę pracę tak jak każdą inną.

Należy powyższe zagadnienia wchodzące w zakres naszej pracy zawodowej podawać opinii publicznej do wiadomości i wykazać tym samym, że tylko niektóre jednostki spośród naszego grona wykonują swoje obowiązki nienależycie.

W związku z tym mówca w imieniu Zespołu Adwokackiego w Jeleniej Górze zgłasza następujące wnioski:

1. Walne Zgromadzenie zobowiązuje Radę Adwokacką we Wrocławiu do powołania referatu informacyjnego, którego zadaniem będzie obiektywna informacja opinii publicznej za pomocą wszystkich dostępnych środków (prasa, radio, telewizja) o roli i znaczeniu społecznym pracy adwokata o jego udziale w wymiarze sprawiedliwości, o specyfice zawodu adwokata i związanym z nim wysiłkiem itp.
2. Walne Zgromadzenie poleca Radzie Adwokackiej we Wrocławiu zwrócić się do Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie w wnioskiem o zmianę instrukcji dotyczącej wizytacji zespołów adwokackich w sensie przywrócenia wizytatorom uprawnień do kontrolowania sposobu merytorycznego prowadzenia spraw przez adwokatów, a to w celu podniesienia poziomu zawodowego pracy adwokatów, zapobieżenia ewentualnym nadużyciom lub niedociągnięciom, jak również przyspieszenia i usprawnienia ewentualnych represji w stosunku do winnych naruszenia zasad etyki zawodowej.
3. Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej we Wrocławiu wyraża uznanie i podziękowanie koledze adwokatowi Stanisławowi Krzysikowi za dotychczasową 10-letnią, pełną poświęcenia pracę dla dobra adwokatury województwa wrocławskiego w Radzie Adwokackiej.

Adw. Aleksander Terej, przekazując swoje uwagi w imieniu PZPR i WKPS przy Radzie Adwokackiej, prosi o dobre zrozumienie tego, że adwokatura znajduje prawidłową ocenę u władz tak na naszym terenie, jak i w skali krajowej.

Wypowiedzi adwokata Dziedzickiego miały charakter pesymistyczny, brak jednak podstaw do przyjęcia tego rodzaju stanowiska. Zebranie Zrzeszenia Prawników Polskich w Warszawie oceniło należycie zarówno osobisty wkład pracy adwokatów, jak i zespołów adwokackich. Ocena ta była wysoka.

W wypowiedziach Ob. ministrów Rybickiego i Zawadzkiego przebiega troska o należyty poziom adwokatury. Kontakty partii politycznych z adwokaturą pozwalają

na stwierdzenie, że w adwokaturze nie jest źle. Przykładem tego może być bardzo aktywna praca społeczna Zespołu Adwokackiego w Jeleniej Górze, czego najlepszym wyrazem jest m.i. największa liczba adwokatów kandydujących do rad narodowych. Inne zespoły adwokackie również mają dobrą ocenę.

Oznacza to, że jesteśmy zawodem, który cieszy się dużym zaufaniem. W procesach o przestępstwa gospodarcze udział adwokata nie może doprowadzać do zaciemniania sytuacji, gdy wina oskarżonego jest niewątpliwa. W takiej obronie nie wolno nam iść na łatwiznę. Trzeba mieć na uwadze nie tylko interes oskarżonego, ale i ogólną sytuację gospodarczo-polityczną.

Minister Sprawiedliwości często musi korzystać ze swych uprawnień w sprawach dyscyplinarnych dlatego, że samorząd adwokacki działa niekiedy zbyt powolnie. Ogół adwokatów powinien wykonywać swoje obowiązki szybko i skutecznie. Należy zrezygnować z tak zwanej „postawy adwokackiej”. Te trudności, istniejące wszędzie, powinny być przez nas pokonane.

Mówca, podkreślając zagadnienie dalszego uspołecznienia adwokatów w ramach zespołów adwokackich, stwierdza, że obecny dorobek pozwala na podkreślenie społecznej treści naszego zawodu.

Mówca apeluje o większą niż dotychczas inicjatywę zespołów adwokackich. Zaznacza, że praca społeczna adwokatów nie powinna zakończyć się z dniem przeprowadzenia wyborów, tj. w dniu 16 kwietnia 1961 r. Należy prowadzić tę pracę w dotychczasowych formach i rozszerzać ją. W zespołach adwokackich powinno się przeprowadzać ocenę pracy społecznej adwokatów. Izba wrocławska jest zdolna do równomiernego rozłożenia tej pracy na poszczególne zespoły.

Adw. Jan G a d o m s k i zauważa, że nie można twierdzić, iż adwokatura pozostaje bierna. Projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zespołów adwokackich opracowany przez Naczelną Radę Adwokacką świadczy o aktywności adwokatury. Współpraca Ministra Sprawiedliwości z samorządem adwokatury powinna być ścisła nie tylko w sferze sprawowania kontroli, ale i w płaszczyźnie współdziałania. Adwokatura powinna dążyć do zharmonizowania współpracy z Ministrem Sprawiedliwości i — odwrotnie.

Tow. Jan G ó r e c k i omówił zagadnienie współpracy z adwokaturą. Stwierdza, że Partia troszczy się o podniesienie autorytetu adwokatury. Uważa, że nie ma podstaw do wysuwania teorii o ograniczeniu wolności adwokatów w wykonywaniu zawodu. Tendencję taką należy uważać za niesłuszną.

Komisja Dyscyplinarna w swym sprawozdaniu nie określiła, jakiego rodzaju sprawy są przedmiotem toczącego się postępowania. Reakcja społeczeństwa w wypadkach niewłaściwej pracy niektórych adwokatów jest częściowo zrozumiała, lecz mówca nie uważa, by społeczeństwo uogólniało powstałe wypadki w stosunku do całej adwokatury. Do podniesienia autorytetu adwokatury powołana jest sama adwokatura poprzez pracę swych komisji dyscyplinarnych. Jednakże znane są wypadki braku ingerencji ze strony środowiska adwokackiego i niewątpliwie ta okoliczność powoduje włączanie się innych czynników, np. Ministerstwa Sprawiedliwości. Mówca uważa, że jego zdaniem do rozstrzygnięcia powstałych problemów nie jest potrzebna ingerencja innych czynników ze względu na wysoki poziom adwokatury.

Wykorzystanie adwokatów do prac społecznych powinno być szersze niż dotychczas. Swoje doświadczenie adwokatura powinna przekazywać tym, którzy są do tego powołani w celu usprawnienia ich pracy.

Prezes Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu dr Włodzimierz Berutowicz omówił zagadnienie stosunku Ministra Sprawiedliwości do adwokatury. Zdaniem mówcy nie Minister ma aktywizować samorząd adwokacki, ale on sam powinien się jak najrychlej zażywić. Jeżeli stwierdza się pod tym względem takie czy inne braki, to trudno się dziwić, że Minister sięga po środki zastrzeżone mu w ustawie.

Z wniosków zgłoszonych przez adw. Dziedzickiego uchwalono wniosek dotyczący powołania referatu informacyjnego, z poprawką jednak adw. Jana Gadowskiego, żeby do obowiązków referatu należało również śledzenie krytycznych uwag prasowych o adwokaturze oraz przekazywanie ich Radzie Adwokackiej do dalszego urzędowania.

Natomiast wniosek o rozszerzenie uprawnień wizytatorów nie uzyskał większości.

Wniosek o wyrażenie podziękowania skarbnikowi Rady adw. Stanisławowi Krzysikowi przyjęto przez aklamację.

Izba zielonogórska

W dniu 12 marca 1961 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Zielonej Górze.

Otwarcia Zgromadzenia dokonał dziekan Rady Adwokackiej, witając przybyłych gości, a wśród nich delegata Naczelnej Rady Adwokackiej dziekana dra Stacha oraz przedstawiciele: Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Komitetu Powiatowego PZPR, Komitetu Wojewódzkiego SD, Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze, przedstawicielei prokuratury Wojewódzkiej i Okręgowego Sądu Wojskowego w Zielonej Górze oraz Prezesa Okręgowej Komisji Arbitrażowej.

Zgromadzeniu przewodniczył powołany jednomyślnie przez aklamację adwokat Paweł Duda z Gorzowa Wlkp.

Po wysłuchaniu sprawozdania dziekana M. Uzłowskiego z działalności Rady Adwokackiej za czas od 27 marca 1960 r. do 12 marca 1961 r. oraz sprawozdań: skarbnika adwokata Konstantego Grzybowskiego, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej adwokata Waleriana Zielińskiego i adw. Wojtowicza w imieniu Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej rozwinęła się dyskusja, w której m.i. zabrał głos delegat Naczelnej Rady Adwokackiej dr Stach.

W przemówieniu swoim dr Stach stwierdził, że problemy poruszone przez mówców w dyskusji są zbliżone tematycznie do tych, jakie występują na zgromadzeniach innych izb adwokackich.

Omawiając sprawę szkolenia aplikantów adwokackich, mówca podkreślił, że w niektórych izbach adwokackich wydatki na ten cel sięgają 60% budżetów rad adwokackich, w związku z czym wydatków na ten cel Rady Adwokackiej w Zielonej Górze, które wynoszą przeszło 45% budżetu, nie można uważać za wygórowane. Ponieważ od lipca 1961 r. wchodzi w życie przepis ustawy uzależniający wpis na listę aplikantów adwokackich od uprzedniego odbycia aplikacji sądowej, przeto należy się liczyć z dopływem kandydatów spośród egzaminowanych aplikantów sądowych oraz z koniecznością finansowania dodatkowych etapów. Wejście w życie tego przepisu oznacza w praktyce sprowadzenie kompetencji rad adwokackich w zakresie wpisów na listę aplikantów do czyn-

ności rejestracyjnych w stosunku do osób skierowanych na aplikację przez Ministra Sprawiedliwości.

Następnie mówca poinformował zebranych o stanie prac związanych ze zmianą rozporządzenia o zespołach adwokackich i o wynagrodzeniu adwokatów za czynności zawodowe i zobrazował wkład pracy Naczelnej Rady Adwokackiej w tym zakresie. Nie wyłączona jest również zmiana przepisów rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów.

Wreszcie mówca podniósł, że wokół adwokatury panuje niekorzystna atmosfera, wywołana w pewnej mierze niewłaściwą postawą niektórych adwokatów. Jest to niewątpliwie stan przejściowy. Leży całkowicie w możliwościach adwokatury dążenie do zmiany tego stanu rzeczy, by zapewnić jej należne miejsce w społeczeństwie.

Zabierając z kolei głos, Prezes Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze Piosik zapoznał obecnych z zasadami nowej taksy oraz motywami, jakimi kierowało się Ministerstwo Sprawiedliwości przy opracowaniu i wprowadzeniu w życie nowego rozporządzenia o wynagrodzeniu adwokatów za czynności zawodowe.

Przewodniczący Zgromadzenia adwokat D u d a, poddając krytyce założenia projektu powyższego rozporządzenia, stwierdził, że obecna sytuacja w adwokaturze oraz stosunek społeczeństwa i władz do adwokatury jest przejawem utraty kredytu zaufania, z jakiego adwokatura dotychczas korzystała. Jest to wywołane w pewnej mierze niewłaściwymi praktykami jednostek. Dążeniem ogółu adwokatów powinno być odzyskanie tego zaufania przez właściwą pracę i postawę adwokata.

Po zamknięciu dyskusji Walne Zgromadzenie uchwaliło preliminarz budżetowy na rok 1961 i absolutorium dla Rady Adwokackiej.

Następnie na wniosek Komisji wnioskowej uchwalono rezolucję następującej treści:

Walne Zgromadzenie Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Zielonej Górze, solidaryzując się w pełni z ogłoszonym w związku z wyborami do Sejmu programem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, zobowiązuje członków Izby Adwokackiej w Zielonej Górze do aktywnego poparcia programu tego Frontu w okresie wyborów do Sejmu i w okresie jego realizacji".

W wolnych wnioskach zabrali głos adw. Dzitko i delegat Naczelnej Rady Adwokackiej dr Stach.

Adwokat D z i t k o podniósł konieczność powierzenia przez Radę Adwokacką jednemu ze swych członków referatu w sprawie pracy społecznej adwokatów, w szczególności jej krzewienia, rejestrowania i obrazowania wyników.

Adwokat S t a c h, nawiązując do wypowiedzi przedmówców, a zwłaszcza prezesa Piosika, stwierdza, że jest faktem niewłaściwe zachowanie się poszczególnych jednostek w adwokaturze. Fakt jednakże popełnienia wykroczeń czy też nawet przestępstw przez jednostki nie może rzutować na ogół adwokatów. Adwokatura odcina się od takich jednostek, potępiając ich postępowanie i nawet wykluczając ich ze swego grona. Jednakże należy przeciwstawić się generalizowaniu tego zjawiska i urabianiu opinii społecznej o adwokaturze na podstawie niewłaściwej praktyki poszczególnych jednostek.

Po wysłuchaniu powyższych przemówień obrady Zgromadzenia zamknięto.